Dziennik Wystawy Krajowej 1887.

XXIII.

ZAKŁAD DLA CIEMNYCH WE LWOWIE.

Na Wystawie krajowej są w wielkiej ilości reprezentowane roboty ręczne ciemnych dziewcząt i chłopców, tudzież przybory objaśniające system nauki.

Zanim więc przystąpimy do wyszczególnienia prac ręcznych, wykonywanych w pomienionym Zakładzie, a znajdujących się na wystawie i przedmiotów naukowych, jakie w nim są udzielane, pragniemy pokrótce zaznajomić szan. czytelników z historyą tego Zakładu.

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie został założony ofiarnością obywatelską ś. p. Wincentego Zaremby Skrzyńskiego we Lwowie w moc aktu fundacyjnego z dnia 1-go lipca 1845 r., a następnie po zebraniu potrzebnych na ten cel funduszów, i zbudowaniu domu zakładowego, w r. 1851 otwartym.

Ofiarność ta założyciela nastąpiła według słów aktu fundacyjnego w zamiarze uwiecznienia pamięci najukochańszego syna założyciela Włodzimierza, którego stratą boleśnie dotknięty, postanowił dla tych „nieszczęśliwych istot pierwszy fundusz datkiem pio„nięźnym utworzyć, spodziewając się, iż tem wzbudzi „współczucie obywateli galicyjskich do przyczynienie „się, aby Zakład ten, tak potrzebny, jak najprędzej „powstać i dobroczynne skutki swoje rozwinąć mógł.“

Ofiarodawca złożył do rozporządzenia rządu krajowego złr. 18.000 m. k Z tego funduszu, pomnożanego następnie dalszemi datkami, wybudowano kosztem 22.000 złr. mon. konw. dom jednopiątrowy przy ulicy Łyczakowskiej we Lwowie na gruncie w części darowanym przez śp. hr. Piotra Miączyńskiego, a po zebraniu dalszych funduszów w drodze składek, w całym kraju zarządzonych, na utrzymanie pierwszych 7-miu chłopców i nauczyciela, otworzono Zakład 1-go czerwca 1851. Nadto przeznaczył założyciel wieczystą rentę 400 złr. m. k. jako częściowy fundusz na opłacanie nauczyciela, którą na posiadłości swojej we Lwowie pod L. k. 94²/₄ podówczas zabezpieczył.

W ślad za tym szlachetnym postępkiem pierwszego ofiarodawcy, poszły liczne dary mniejsze i większe, i wpływają ciągle tak, iż obecny stan majątku Zakładu przedstawia z końcem r. z. znamienitą już wartość, bo przeszło złr. 200.000 w. a., złożoną z budynku zakładowego, kapitału w papierach procentujących, lub rentach wieczystych, od wyłącznie lub częściowo własnych hypotek.

Początkowo rząd udzielał Zakładowi subwencyę 400 złr. z t. zw. funduszu normalnego. Później subwencya ta ustała, a Zakład od c. k. rządu żadnej nie pobiera zapomogi. Sejm krajowy dawał początkowo 500, później 1000, a teraz daje 2.000 złr. rocznej subwencyi, a gmina miasta Lwowa i galic. Kasa Oszczędności po 500 złr.

Zadanie Zakładu dla ciemnych, jako jedynej w Galicyi instytucyi tego rodzaju, jest niesłychanie ważnem, ale również do wypełnienia trudnem.

Akt fundacyjny postanawia, że dzieci ociemniałe mają być do tegoż Zakładu przyjmowane dopiero od 10-go roku życia, i poleca kształcić je w religii, języku polskim, a w razie potrzeby i w niemieckim, oraz w przedmiotach szkolnych i rękodziełach „w ten sposób, aby podług możności po ukończeniu kursu naukowego na własne utrzymanie zarobkiem trudnić się mogły.“ Że zaś kształcenie takie ociemniałych jak wiadomo z mnogiemi trudnościami jest połączonem, zatem wychowańcy Zakładu przez lat kilka, a czasem i kilkanaście w nim przebywać muszą, nim ich można wypuścić z nadzieją, że jako tako samodzielnie utrzymać się potrafią; a nawet w tym wypadku i po ich wystąpieniu dyrekcya opiekuje się nimi, zwłaszcza dziewczętami, umieszczając ich u krewnych, znajomych lub innych opiekunów, przysparzając im roboty, udzielając im materyałów do robót ręcznych, a nieraz i wsparcia. Szczupłość funduszów nie pozwala dotąd na rozszerzenie Zakładu, ograniczona tylko, i stosunkowo mała ilość dzieci może być przyjętą, mianowicie 21 chłopców, 14 dziewczęt.

Wychowańcy Zakładu mają w nim wikt skromny, ale pożywny, ubiory letnie i zimowe, bieliznę, pościel, obuwie, i odbierają wykształcenie, w kierunku pracy ręcznej i nauki:

Cwiczą ich w pomienionym Zakładzie w religii; w czytaniu książek, których czcionki bądź łacińskiemi głoskami, bądź punktami metodą Brailla są drukowane tudzież w gramatyce i składni języka polskiego, z czem łączy się uczenie wierszów na pamięć; w rachunkach z pamięci, czterech działań arytmetycznych, dalej reguła trzech i procentowanie; w historyi polskiej szczegółowo, tudzież austryackiej; wedle potrzeby w języku niemieckim; w historyi naturalnej: elementarne wiadomości z zoologii i botaniki.

W muzyce: śpiewie, na fortepianie, organach i skrzypcach.

W koszykarstwie: wyrabianiem różnych koszów i koszyków, dalej w wyplataniu mat, krajczaków, warkoczów, storów, podkładek, czem się wyłącznie chłopcy zatrudniają i do czego osobny nauczyciel jest utrzymywanym.

W robotach kobiecych działu koronkarskiego, haczkowania i w ogole wyrobach drutowych, których okazy za staraniem p. Amalii Makowskiej, zakładowi mnogie nagrody i pochwały publiczne już zjednały, ponieważ żaden inny Zakład dla ciemnych, tak udatnych robót przez ociemniałe dziewczęta wykonywanych, dotąd jeszcze nie dostarczał.

Dwóch rodzajów rzemiosł musiał Zakład chwilowo zaniechać, a temi są:

Szewstwo, którego 11 lat uczono, a które, nadzoru biegłej osoby wymaga, czego znowu ociemniały po opuszczeniu Zakładu rzadko, lub z wielką tylko trudnością po za Zakładem doświadcza, niepraktycznem się okazało — i

Powroźnictwo, które wybornie uczniowie przez lat 7 wykonywali, które wszakże wskutek konkurencyi żydowskiej zwinąć musiano, — bo podczas gdy uczeń taki postronka z zdrowych konopi np. na uwiąz bydła niżej 18 centów sprzedać nie był w stanie, ofiarowano włościanom podobny towar za 9 centów, który atoli z kłaków sporządzony, przy używaniu dopiero nieprzydatność swą okazał.

Na teraz więc pozostała Dyrekcya, która kształceniem swych wychowańców bacznie się zajmuje, przy muzyce i koszykarstwie, bo z rzemiosł nie wyżywi chłopców żadne inne samoistnie, a muzyka pozwala mu przecież w towarzystwie z ociemniałymi, jako też z widzącymi kolegami pospołu, łatwiej jakiś grosz na życie zarobić.

To co Wystawa z robót ręcznych przedstawiła, świadczy, że Zakład dla ciemnych gorliwie w tym kierunku pracuje.

PAWILON GŁOWNY.

(ciąg dalszy).

Przechadzając się po pawilonie głównym i pojąc wzrok rozmaitego rodzaju produkcyami krajowemi zatrzymać się musimy nieco dłużej przy bardzo ciekawym dla nas, dziale sukien mezkich.

Jest tu szwem sztucznym szyty garnitur, jakiegoś wystawcy z Tarnowa a dalej F. Kosiby z Krakowa strój polski, żupan kanarkowy jedwabny i kontusz granatowy. Polski ten strój odszyty jest znakomicie jak niemniej galowy ubiór czarny.

P, Kosiba znany jest jako jeden z najzdolniejszych krawców krakowskich, to też z satysfakcyą patrzymy na jego prace znajdujące się na wystawie.

Andrzeja Bernackiego, krawca z Krakowa, bardzo pięknym jest strój Krakusa, karazja, kaftan złotem szyty (prześliczny deseń i herby polskie) pas, koszula a w dodatku czapka i ostrogi. Za cały ten garnitur żąda pan B. 450 fl. i nie powiemy, żeby to była cena za wygórowana!

Chociaż dłużej patrzymy na dział sukien mezkich, gdyż nas bardziej interesuje to jednak ze smutkiem odchodzimy, albowiem dział ten jest bardzo skromnie reprezentowany.

Gdy wyjdziesz szan. czytelniku z zatopienia się w przeglądaniu ubiorów dotyczących — rodzaju męskiego zwróć uwagę na wystawę sznurówek damskich, bo te tylko, są wstanie rozgrzać twoją fantazyę i w lepszą krainę przenieść twego ducha. Patrz jak tu miękie atłasy prężą się na rybich rogach (fiszbinach) i są tak sztucznie ułożone, że tworzą pyszne formy gorsów.

Dla kobiet otyłych, średnich i wiotkich o wcięciu węższem lnb szerszem masz podostatkiem tych artykułów. — Kupuj więc szan. czytelniku jeśli jesteś w tem miłem położeniu że możesz komu zrobić z tego prezent. A teraz kiedy napoiłeś swój wzrok pięknemi gorsetami pochodzącemi z pierwszej krakowskiej pracowni (firma bliżej niepodana) — zwróćmy nasze kroki do gablotki Herm. Pollaka. Są tu również gorsety ale już mniej od minionych interesujące, chociaż praktyczne bo barankowe — na zimę, również robione z tego samego materyału — kamizelki mezkie. Wystawa robót tapicerskich i dekoratorskich Herm. Stieglitza obfitująca w wiele pięknych okazów mebli w nowszych fasonach obijanych pluszem i atłasem czyni nader estetyczne wrażenie, i świadczy o dobrym guście wystawcy. A teraz szan. czytelniku przejdźmy wzdłuż pawilonu i zacznijmy z drugiej strony.

Oto na wstępie zatrzyma twoją uwagę obfita Wystawa maszyn do szycia, Antontego Wanaskiego z Białej. Jestto jedyna fabryka w tej miejscowości która obfituje w wielki wybór maszyn, a na Wystawie zaprezentowała się wspaniale. Z okazów które widzimy zasługują na uwagę maszyna „Singera“ tak zwana Medium zaopatrzona w nowsze ulepszenia jak: w mocny patentowany przyciskacz materyi z dużemi czołenkami. Jestto najpraktyczniejsza maszyna dla krawców. Z maszyn do użytku domowego zauważaliśmy bardzo wygodne i w cenach tanie maszyny Singera nożne i ręczne, dalej „Hania“, zaś maszyny do szycia bielizny: „Weelera i Wilsona.“ Inne maszyny jak: konstrukcyi „Howego“ i “Cylinder Elastic“ do grubszych materyi pochodzące z fabryki Antoniego Wanaskiego są znane i bardzo rozpowszechnione.

Oprócz tego widzimy bardzo eleganckie bicykle z powyższej fabryki, które dla lubiących tanią a szybką jazdę budzić mogą większy interes. C. d. n.

Nagrody udzielone przez jury.

Onegdaj o godz. 4-tej popołudniu na placu Wystawy odbyło się premiowanie koni. W akcie tym uczestniczył JE. p. namięstnik Zaleski, tudsież JE. fmp. Graevenitz, kierownik centralnej komisyi dla chowu koni w ministerstwie rolnictwa.

Nagrody przyznane zostały, jak następuje:

I. Dyplom honorowy. a) W dziale koni szlachetnych: p. Atanazemu Benoemu z Niegowici za chów szlachetnych koni wierzchowych i zaprzęgowych; p. Włodz. Siemiginowskiemu z Torskiego zatwierdzenie dyplomu honorowego, otrzymanego na Wystawie w Przemyślu r. 1882, za chów szlachetnych koni wierzchowych i zaprzęgowych. b) W dziale koni roboczyeh; JE. ks. Adamowi Sapieże z Krasiczyna za chów koni roboczyeh po ogierach ardeńskich.

II. Medal srebrny ministerstwa roln. Hr. Zdzisławowi Tarnowskiemu z Dzikowa za chów szlachetnyeh koni wierzchowych i zaprzęgowych.

III. Medal srebrny Tow. roln.: 1) Adamowi Ostaszewskiemu ze Wzdowa za okazy koni wierzchowych i zaprzęgowych; 2) p. Atanazemu Benoemu z Niegowici za klacz kasztanowatą „Nowelę;“ 3) p. Włodzimirzowi Siemiginowskiemu z Torskiego za klacz kasztanowatą po Hajdamasze i za klaczkę roczną po Lauffeuer; 4) p. Kisielewskiemu za ogiera kasztanowatego; 5) hr. Aug. Potockiemu ze Zatora za ogiera czystej krwi angielskiej.

IV. Medal Komitetu Wystawy: 1) bar. Konopce z Borku szlacheckiego za ogiera kasztanowatego: 2) p. Zarembie J. z Rzozowa za ogiera szpakowatego; 3) p. Dattnerowi z Kalwaryi za ogiera karego.

V. Listy pochwalne: 1) bar. Konopce z Borku szlacheckiego za dwie klacze; 2) p. J. Zarembie z Rzozowa za dwie klacze: 3) p. Jeżowskiemu za dwa ogierki; 4) X. Fijałkowi za ogiera szpakowatego.

Za konie włościańskie:

Nagrody Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego: 1) Janowi Szwedowi z Ryczowa, medal srebrny Tow. roln. i 3 dukaty; 2) Marcinowi Węgrzynowi z Krasnego, medal bronzowy i 3 dukaty; 3) Franciszkowi Michalikowi z Miegowici, medal bronzowy Towarz. roln. i 3 dukaty; 4) Jakóbowi Banachowi z Góry św. Jana, medal bronzowy Tow. roln. i 3 dukaty; 5) Franciszkowi Szwedowi z Ryczowa, medal bronzowy i 3 dukuty; 6) Janowi Kucharskiemu z Wiatowic, list pochwalny i 3 dukaty; 7) Tomaszowi Kozakowi z Góry sw. Jana, list pochwalny i 3 dukaty; 8) Franciszkowi Papieżowi z Pobroczyna, list pochwalny i 3 dukaty; 9) Józefowi Rzepce z Targowiska, list pochwalny i 3 dukaty; 10) Kasprowi Majce z Krzesławic, list pochwalny i 3 dukaty; 11) Franciszkowi Węgrzynowi z Góry św. Jana, list pochwalny i 3 dukaty; 12) Józefowi Heli z Brzeźnicy, list pochwalny i 3 dukaty; 13) Wojciechowi Bochenkowi z Krasnego, list pochwalny i 3 dukaty; 14) Wojciechowi Zawadzkiemu z Surówek, 3 dukaty; 15) Tomaszowi Banachowi z Góry św. Jąna, 3 dukaty; 16) Wojciechowi Kudłowi, 3 dukaty; 17) Józefowi Kapeckiemu z Wiatowic, 3 dukaty; 18) Wojciechowi Stachnikowi z Wiatowic, 3 dukaty; 1)) Antoniemu Jelonkowi z Niegowici, 3 dukaty; 20) Kazimierzowi Bogaczowi z Krasnego, 3 dukaty.

Nagrody sędziów: 1) Wojciechowi Piechnikowi z Wołkowic, 3 dukaty; 2) Janowi Niewolskiemu z Raciborzan, 10 złł.; 3) Janowi Piechnikowi z Lasocin, 10 złr.; 4) Salomei Górkowej z Wiatowic, 10 złr.; 5) Walentemu Jelonkowi z Niegowici, 10 złr.: 6) Sebastyanowi Sliwie z Jedwabnika, 10 złr.; 7) Michałowi Długoszowi z Nieznanowic 10 zł, 8) Jędrzejowi Węgrzynowi, 10 złr.; 9) Wojciechowi Piwowarskiemu z Wołkowic, 10 złr.; 10) Jackowi Pudkowi z Wiatowic, 10 złr.; 11) Błażejowi Królowi z Biskupic 10 złr.; 12) Janowi Wójcikowi z Luboczy, 10 złr.; 13) Janowi Kurnikowi z Niedar, 10 złr.; 14) Janowi Enzowi 10 złr.; 15) Wal. Sarze z Lasocina, 6 złr.; 16) Markowi Piechnikowi z Wołkowic, 6 złr. c. d. n

Papier i wyroby z papieru.

Powiedziano niegdyś, że miarą cywilizacji kraju jest ilość zużytego mydła — zdaje się jednak, że i ta miara z wyższym stopniem cywilizacji się zmienia o tyle, że prócz niej wyrabia się i inny miernik mogący służyć zaıówno dobrze do ocenienia coraz nowszej, wyższej oświaty. Dzisiejszą miarą inteligencyi możemy twierdzić, jest ilość użytego papieru, ilość tego wyrobu, i sposób jego zużytkowania -- czy to w zakresie techniki reprodukcyjnej, jak: drukarstwa, litografii i fotografii wreszcie, czy to w wydawnictwach i nakładach księgarń, ilość dzienników i wreszcie dodatkowo ilość potrzebnej do tych ksiąg oprawy, a więc stopień, na jakim się znajduje sztuka introligatorska. — Nie mydło zatem jest dziś miarą, ale papier w jego przetworach i czernidło, oraz farby i światło słoneczne, co podniosły na tak wysoki stopień technikę reprodukcyjną. Przejdziemy wymienion e poszczególne działy po kolei, chcą dać krótki obraz postępu na tem polu. Zaczynamy od wyrabu papieru.

Papier i wyroby z papieru zostały na naszej wystawie pomieszczone w grupie siedemnastej. Grupa ta musimy powiedzieć nie tak korzystnie się przedstawia, jakby tego po ruchu wydawniczym i księgarskim dzieł naszych spodziewać się należało. — Do grupy tej zaliczono wszystkie fabryki papieru, pudełek, tutek etc. i może niesłusznie introligatorstwo. Z fabryk papieru stara znana firma Czerlańska wystawiła swe wyroby podobnie ˜ jak na wystawie lwowskiej o powiększonej produkc yi sortymentów papieru. Opiszemy ją pokrótce Na stoliku obejmującym kilka metrów kwadratowych ustawione są po bokach 1½ metra wysokości rulony papieru a miedzy niemi obok w okazach przedstawiony wyrób papieru w pojedyńczych stadyach wyrobu. Znajdujemy więc gatunki płótna, lnu, konopi, drzewa, liści w osobnych słoikach szklannych służące za materyał do papieru, są tu dalej odpowiednie przyrządy. Między rzę dami słojów na środku stołu znajdują się bądź stosy papieru gotowego, lub książek oprawnych z papieru neliniowanego i liniowanego. W ogóle produkcya fabryki znacznie się powiększyła od czasu lwowskiej wystawy co do ilości. — Papiernia druga, braci Fiałkowskich zatrudniona głównie papierem drukowym — z niej też biorą papier głównie drukarnie galicyjskie. Właścicielemi tejże papierni są Alfred i Attila i mają filie w Białej, Żywcu i Czańcu. Prócz druków zasługują na uwagę wyrób bibułki angielskiej i bibuły atramentowej. — Wyrobem jedynie papieru cygaretowego trudni się papiernia Weisera Zygmunta w Sassowie. Innych fabryk papieru do pisania lub drukowego w Galicyi nieposiadamy a i tych produkcya nader skromna, oczywiście niewystarcza na pokrycie potrzeb krajowych. W ogóle szczupłym jest wyrób lepszych gatunków papieru i oczywiście takowy sprowadza się z poza kraju lub z zagranicy. Materyału nam niebrak — czemuż tej gałęzi przemysłu nie rozwinąć należycie przynajmniej do miary potrzeb kraju. Istnieje jeszcze fabryka papieru Berla w Lwowie. ale takowa wyrabia i obesłała wystawę tylko pakunkowym papierem maszynowym. — Wyroby z papieru ograniczają się na szczupłym polu przemysłu robienia woreczków, tutek cygaretowych i pudełek, podczas gdy na zachodzie i w Ameryce wyroby z papieru zastępują bardzo wiele wyrobów z innych materyałów jak gliny lub nawet metali. Masa papierowa zdaje się zaczyna tam odgrywać nicpospolitą rolę, a przemysł wyrobów z„Papier Masche“ rozwija się ogromnie. U nas z tego niema nawet próbki, co zdaje się wskazywać, że nikt, ani nawet fabryki papioru o tej gałęzi papierowego przemysłu nie pomyślały. Gdzieindziej stawiają z papieru domy, leją z masy papierowej koła wagonów kolejowych, robią kołnierze, manszety, koszule, sztuczne płótna, lalki dziecięcə zabawki i tysiączne przedmioty, a my kupujemy dotychczas lalki i kołnierzyki ale o dźwignięeiu industryi i o wykształceniu w tym kierunku fachowców nie myślimy. — Same fabryki dotychczas istniejące watpimy. aby posiadały, choć częściowy personai krajowy.

Ale wrócimy do opisu zaczynając od pojedyńczego wyrobu woreczków p. Szukiewicza Feliksa z Krakowa. — Niedawny to u nas wyrób, a nieźle na wystawie się przedstawia. Na stoliku ułożono na piramidalnej podstawie rozmaitej wielkości worki i woreczki różnokolorowe. trwale i gustownie zrobione oraz są tu w pudełkach tutki cygaretowe rożnego kalibru, poukładane rzędem w pudełkach. Prócz p. Szukiewicza wyłaczną fabrykę tutek posiadając, wystawili jej okazy pp. Elster ze Lwowa i p. Gawłowski Antoni. Wyroby skromne bez pretensyi, ale zresztą zupełnie odpowiadające przeznaczeniu i z dobrego materyału. Prócz tych wystawił tutki p. Kościerski ze Lwowa, ale zdaje się nam, że raczej wystawione przez niego zeszyty zasługują na uwagę.

KRONIKA WYSTAWOWA.

Komplet Dziennika Wystawy od 1 Września do 30 Września można nabywać w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski) lub w pawilonie «Dziennika Wystawy» po 1 złr. 50 cnt.

Dyrektor Muzeum Narodowego prof. Łuszczkiewicz, udał się listownie do p. Wł. Ciesielskiego, autora nagrodzonej dyplomem honorowym „Drogi samotności“ z zapytaniem, za jaką cenę mógłby odstąpić Muzeum nagrodzony krajobraz. Na to otrzymał odpowiedź, w której artysta wyrażając swoje szczęście z uznania, jakie go w kraju na Wystawie Sztuki Polskiej spotkało, składa swój obraz w darze dla Muzeum. Piękny to rys charakteru artysty.

Komitet wystawy uprasza nas o podanie do wiadomości, że gdy ciągnienie losów loteryi wystawowej odroczonem zostało do 9 październirka, przeto panowie zajmujący się sprzedażą tychże, zechcą zatrzymać niesprzedane losy do 6 października.

Pamiątka po Józefie Bemie. W muzeum narodowem wystawiono ośm map strategicznych, wykonanych własnoręcznie przez jenerała Bema. Mapy te są do nabycia, lecz tylko do którego ze zbiorów narodowych.

Komitet loteryjny Wystawy krajowej nabył do rozlosowania parę koni, krowę, byka, elegancki powozik itd.

W tyle za maszynami rolniczemi pomieścił na otwartym placu p. Fabian Hochstim swoje wyroby z marmuru, granitu, lebradoru, porfiru i piaskowca. Są tu piramidy, nagrobki, starannie i gustownie obrobione. Przepyszna sztuka z labradoru rossyjskiego (wartość 550 złr.) zwraca uwagę znawców i nieznawców; najlepiej przypatrywać jej się przy słońcu, wtedy bowiem światło wydobywa mozaikę kolorów. Również pięknie wygląda sztuka z granitu (cena 200 złr.) i krajowego wiśniowego porfiru. Pan Hochstim zajmuje się wykonywaniem wyrobów architektonicznych, nagrobków i posadzek różnobarwnych.

Wczoraj p. prezydent Szlachtowski zwołał posiedzenie Komitetu przyjęcia Węgrów, z powodn otrzymanego listu z Czech i pogłoski o przyjeździe drugiej partji Węgrów na Wystawę krajową.

List z Pragi pisany w języku niemieckim pochodzi od Towarzystwa gospodarczego dla królestwa czeskiego“ i zawiadamia, iż członkowie tego Towarzystwa, „w razie jeżeli zebrałaby się ich dostateczna liczba„ mieli wyjechać wczoraj z Pragi, a dziś przybyć do Krakowa. Ponieważ potwierdzenie telegraficzne z za wiadomieniem o ilości jadących nie nadeszło, ponieważ niewiadomem jest nawet, czy członkami tego towarzystwa są niemcy czy czesi, ponieważ wreszcie jest to wycieczka rolników, pragnących obejrzeć przy sposobności wzorowe gospodarstwa w okolicach Krakowa znajdujące się, a więc czynienie honorów domu przypadałoby nie miastu, lecz Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu, — Komitet przeto postanowił ograniczyć się na razie na ułatwieniu gościom z Czech wyszukania odpowiednich pomieszkań. W tym celu miało dziś znajdować się na peronie kilku członków Komitetu z p. Eminowiczem na czele.

Co do przyjazdu Węgrów, wyjaśnił poseł dr. Weigel, że przyjeżdżają do Krakowa w dniu 7 października członkowie Izby handlowej z Miskolcza. Tu więc rolę gospodarza wypada przyjąć na siebie krakowskiej Izbie handlowej.

Dziś w południe odbyło się premiowanie na Wystawie Sztuki Polskiej. Po obszerniejszem przemówieniu Matejki prezydent Szlachtowski wręczył nagrodzonym dyplomy, medale i listy pochwalne.

Wiadomości artystyczno-literackie.

Kurjera.

Odczyty Spasowicza: „Miekiewicz i Puszkin przed pomnikiem Piotra Wielkiego“ drukuje obecnie „Kraj“ w swoim dodatku literackim z pewnemi skróceniami. W całości pomieszczone zostały te odczyty w „Pamiętniku Mickiewiczowskim“ który w tych dniach opuścił prasę we Lwowie.

Nowa praca naukowa. Dr. Max. Kawczyński, docent uniwersytetu lwowskiego, wykończył w Paryżu dzieło p. t.: „Essai comparatif sur l'orygine et l'histoire des rythmes“. W dziele tym Dr. Kawczyński zbija absolutnie dotychczasową teoryę filologów francuskich, wywodzących średniowieczny ruch poetyki ze źródeł poezyi niemieckiej. Książka wyjdzie za dwa miesiące nakładem paryskiego wydawcy p. Oliwęg.

„Kłosy“ rozpoczęły druk nieznanego romansu historycznego Juliuszв Słowackiego, p. t. „Król Ladawy“, napisanego przez poetę po franausku i po raz pierwszy przełożonego z rękopisu na język polski przez p. Amborskiego. Romans ten napisał poeta w r. 1832.

P. Roman Zawiliński zamieścił w ostatniw zeszycie „Biblioteki warszawskiej“ dłuższe i nader ciepło i jędrnie napisane wspomnienie o ś. p. Janie Hanuszu.

Czasopismo „Życie“ w swojej „Bibloteczce arcydzieł“ drukuje obecnie „Zbiór poezyi prowansalskiej“, wybrany i przełożony przez Edw. Porębowicża, który wzbogaca naszą literaturę przekładową pracami nieposledniej wartości.

Nowe pismo codzienne p. t.: Gazeta informacyjna“ poczęło wychodzić w Warszawie. Redaktorem jest p. Johan Guranowski. Najznaczniejszą część tekstu nowej gazety wypełniają reklamy i ogłoszenia.

Feljetony te pisane lekko i dowcipnie zawierające wiele trafnych, choć dla pewnych sfer teatralnych mniej pożądanych uwag, obudziły zarówno w Warszawie jak i u nas wielkie zainteresowanie. Jeden z najbliższych szkiców autor poświeci teatrowi krakowskiemu.

P. St. Pepłowski recenzent teatralny „Dziennika polskiego“ wydał broszurkę p. t.: „Siły sceny lwowskiej“. w której dosyć pobieżnie omówił skład i siły personalu lwowskiego teatru. Jak się dowiadujemy, podobnąż pracę tylko w nierownie obszerniejszym zakresie, której przedmiotem ma być teatr krakowski. przygotowuje do druku jeden z krakowskich recenzentów. Praca rzeczona pojawi się w październiku b. r.

Operetka Sullivana „Mikado“, wystawiona w warszawskim „Nowym teatrze“ cieszy zię niezmiernem powodzeniem. Teatrzyki ogródkowe „Alhambra“, „Nowy Swiat“. „Belle vue“ w połowie września kończą przedstawienie i wyjeżdżają z Warszawy na prowincyę. Ostatnie sztuki które się tem cieszyły powodzeniem, są: „Tajemnice Warszawy“. Kośmińskiego „Facinelli“ Zumpégo, oraz „Szulamis“ Goldfadena, tłomaczona z żargonu żydowskiego przez Ig. Bernasa. Ostatnia szczególniej sztuką cieszyła się wielkiem powodzoniem publiczności żydowskiej i ściągała do teatru tłnmy braci Izraela.



POJE I RADOMSKI

mechanicy i zaprzysięgli rzeczoznawcy sądowi

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 1,

polecają swój bogato zaopatrzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

tylko najlepszych i najpoprawniejszych konstrukcyj.

Gwarancya 5 lat. — Spłata ratami: tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotówką zaś 10% taniej.

Illustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy darmo i opłatnie.

Przestroga. Niniejszem oświadczamy, że ajentami nigdy się nie posługujemy; jesteśmy bowiem tego przekonania, że tylko lichy towar, aby go zbyć, potrzebuje ajentów i faktorów i tylko za złe maszyny 20 do 30 % płacić można. Procent ten nie kto inny, jak tylko Szanowna Publiczność opłaca a w zamian dostaje maszyny, których najczęściej używać nie można. Ośmielamy się także wyjaśnić, że polecone przez ajentów maszyn; a przechrzczone na „**amerykańskie**“ lub „**oryginalne**,“ amerykańskiemi nie są, bo w Ameryce nawet niebyły, oryginalnemi również nazwać nie można, bo są jak wszystkie inne fabrycznie szablonowo zbudowane, z tą jednak różnicą, że tz. „amerykańskie“ lub „oryginalne“, są prawie całe z lanego żelaza, podczas gdy w innych najbardziej podlegające uszkodzeniu części są z kutej stali. Nie bez korzyści dla interesowanych będzie i ta wiadomość, że ajenci i faktorzy rekrutowani przeważnie z ludzi bez jutra nie dają najmniejszej rękojmi co do dobroci maszyn, a sprzedając je na spłatę ratami, przedkładają do podpisu rewersa w obcym języku, na mocy których w razie uchybienia choćby tylko jednej raty o oznaczonym terminie, skarżą o całą należytość we Wiedniu lub Pradze, co utrudnia dłużnikow i skuteczną obronę i naraża go na znaczne koszta.

Pierwsza zachodnio-galicyjska

FABRYKA i SKŁAD

odznaczona medalem państwowym i dyplomem honorowym

przy ul. Floryańskicj l. 13,

(obok apteki Wgo. Wiszniewskiego)

EMILA PREYERA

mechanika, elektrotechnika i optyka

dostawcy do c. k. Uniw. Jagiell. w Krakowie,

poleca

telefony, mikrofony, gromochrony, dzwonki elektryczne, kurki elektryczne do zapalania gazu i t. p.

Urządza ze znajomością rzeczy, według najnowszych wiadomości elektrotechniki.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, chemii, jakoto:

instrumenta naukowe, lecznicze, niwelacyjne, do rysowania, i t. p.

Utrzymuje na składzie:

lornetki teatralne i polowe ze szkłami achromatycznymi, okulary, binokle ćwikiery z fabryk fraacuskich.

Różne modele maszyn parowych i elektrycznych.

NAWOZY

sztuczne

SUPERFOSFATY

pojedyncze (jednostronne) i w wszelkich możliwych kompozycyach, mąkę z kości parzonych, mąkę z żużli Thomasa miałko mieloną, oraz kainit i wszelkie sole potażowe ofiaruje po możliwie niskiej cenie

Dr. Roman May

fabryka chemiczna w Starołęce pod Poznaniem

NB. Podczas Wystawy Krajowej rolniczo-przemysłowej przyjmuje się wszelkie zlecenia na miejscu Wystawy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otrzymałem wielką ilość

Papieru listowego

z kopertami i bez, jakoteż i

Biletów wizytowych

w różnych kształtach i jakości i wykonuję druk na tychże po cenie nadzwyczaj niskiej.

A. Koziański

właściciel drukarni, ul. 21 Szewska.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

FABRYKA PAROWA

Cykoryi, Surogatów kawy i kawy figowéj

w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

FABRYKA poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Sufiadki).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figomą.
Cykoryową kawę perłową. (Nowość!!)
Kawą krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Na wystawie własny pawilon.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach.

Pierwsza przemysłowa

Fabryka Bulionu

istniejąca od lat dziesiątek

ANTONIEGO SOLKOWSKIEGO

w Krysowicach, poczta **Mościska**

poleca Szanownej Publiczności

BULION

w tabliczkach po cenie **sześć** złr. za kilo, **trzy** za pół kilo.

Odbiorcom w większej ilości odpowiedni rabat.

L. J. MALEWSKI

we Lwowie

pierwsza galicyjska

Fabryka Korków

katalońskich

do BECZEK i BUTELEK

założona w r. 1877,

poleca swoje wyroby wystawione w dziale II. grupa 26 balneologiczna. 8—1

Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy

A. Szafrański

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 32.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

☛ Telegramy: **A. Szafrański, Kraków.**

NAKŁADEM

K. BARTOSZEWICZA

wyszły świeżo

RYSUNKI I SZKICE

polskich malarzy

odbijane sposobem autograficznym

Cena zeszytu (20 rysunków) 1 złr.

Pierwszorzędna fabryka polska

WYROBÓW BEDNARSKICH

Wiktora Bętkowskiego

w Słotwinie,

poleca swój obficie zaopatrzony SKŁAD BECZEK do piwa i wina jakoteż wszelkie w zakres jej wchodzące roboty bednarskie.

Wszelkie, nawet najwybredniejsze polecenia większych piwowarów i winnic z nadzwyczajną szybkością z doborowego materyału załatwione być mogą.

Proszę o jak najliczniejsze zamówienia, a co do cen porozumienia się wprost z niżej podpisanym. Z głębokim szacunkiem **Wiktor Bętkowski.** 1—10

HURTOWNY SKŁAD

WIN WĘGIERSKICH

M. KOZŁOWSKIEGO w Przemyślu.

Na wystawie w Hanowerze 1885 roku zostałem zaszczycony pierwszą nagrodą za wina węgierskie, polecam takowe jako wina naturalne, najzdrowsze i wyborne w smaku w beczkach oryginalnych od 130 do 136 litrów.

Wina odstałego, czystego bez lagru
beczka od złr. 50, 60, 70, 80, 100 do złr. 400.
Wina stołowe białe w butelkach
butelka ct. 40, 50, 60, 70, 80 i złr. 1.
Wina Tokajskie stare wytrawne lub przy słodyczy z różnych lat
butelka od złr. 1·50, 2, 3, 4, 5, do 8.
Essencya Tokajska stara dla osób osłabionych lub rekonwalescentów.
butelka Złr. 3, 4, 6 do 10 złr.
Oprócz tego pakowane w paczkach
12 but. wina białego Szamorodner Nr. 1. 7.—
12 „ „ „ „ Nr. 2. 9.—
12 „ „ „ Hegyalyajera wyb. 10·50

12 but. wina białego Książęcego 11·—
12 „ „ „ (Kiraly) królew. 12·50
12 „ „ Czerwonego Szegszarder 7·—
12 „ „ „ Ofner Adelsberger 7 —
12 „ „ „ Budai jak Bordeaux 9·—
12 „ „ „ Egri (Erlauer) 10·—
12 „ „ „ Vilanyer Cabinet 10·80
12 „ „ „ St. Julien franc. 18·—
1 but. Wódki Śliwowicy Syrmo starej 1·25
1 „ Starki Przemyskiej sławnej 1·24
1 „ Nalewki Litewskiej 1·50
Arak i Rum prawdziwy z Jamajki Cognac francuski.

NIAGARA

powieść o 130 kobietach LEONA GOZLANA

wyszła nakładem księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie

i jest do nabycia po cenie **80** ct. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **90** ct.

WYSTAWA
MASZYN ROLNICZYCH
Claytona & Schuttlewortha

w własnych magazynach

Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1
(między Rynkiem Kleparskim a ulicą Długą)
otwarta codziennie wyjąwszy świąt od 8—12 i 2—6.
WSTĘP BEZPŁATNY.

Bióro: Rynek Nr. 34.

S. MIKUCKI.

Przewodnik po KRAKOWIE
K. Bartoszewicza

jest do nabycia po cenie 40 ct., z chrom. planem miasta po 70 ct. za egzemplarz.

Fabryka papy ogniotrwałej
w Tarnowie,

POLECA SWOJE WYROBY:
Papę za 1 metr ☐ 3 kilogramy ważący 25 centów.
Płyty izolacyjne asfaltowe za 1 kilogram 5 centów.

Wrzosek i Skrzypiec.

Szirtingi, Weba „King" otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,**
Kraków — Sukiennice, 24.
Ceny bardzo nizkie.

W Pawilonie „Dziennika Wystawy" (tuż przy wejściu na Wystawę) można nabywać pojedyńcze Nra Kurjera Krakowskiego, Kuryera Warszawskiego, Gazety Narodowej, Reformy, Czasu, Dziennika Poznańskiego itd. itd.

TEATR KRAKOWSKI.

We środę dnia 28 Września 1887 r.

DOM OTWARTY

Komedya w 3-ech aktach Michała Bałuckiego.

---

100 biletów wizytowych

od 30 centów i wyżej można nabyć w drukarni **A. Koziańskiego** przy ul. Szewskiej L. 21. w Krakowie.

Drobne ogłoszenia.

Panna Polka w średnim wieku, z dobrej familii, sierota, życzy sobie przyjąć miejsce bądź za bonę, do gospodarstwa do zastąpienia pani domu, lub jako towa. rzyszka do starszej osoby. Umie także szyć na maszynie.

Rutynowana gospodyni poszukuje posady w miejscu lub na wieś. Wiadomość ul. Długa 38 u Józefa Szostka.

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania — Wielopole 12, 1 piętro.

Trzech Panów Akademików lub panów Studentów znajdzie przyzwoite mieszkanie wraz z wiktem. — Wiadomość Wielopole 18 w oficynie I piętro.

Salon mogący pomieścić 2 lub 3 osoby jest każdej chwili do wynajęcia dla zwiedzających wystawę. — Ulica Sławkoska 16, I piętro.

Chłopiec porządnych rodziców przynajmniej z klasy 3-ciej lub 4-tej poszukuje do praktyki. T. Andrzejewski, fotograf obbk „Hotelu Krakowskiego".

Pieniędzy dostać mogą prywatni i wojskowi, także na prowincyi od 300 zwyż na 1—10 lat. w małych ratach spłacalnych. Adres: J. Gurrè Credit-Geschäft, Graz.

J. BAŁABAN
Fabryka mydła

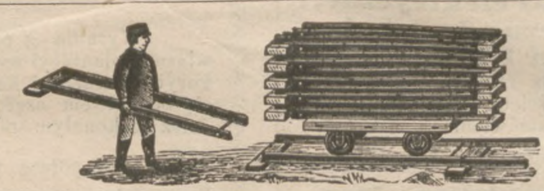
w Podgórzu przy Krakowie, nagrodzona srebrnym medalem rządowym na Wystawie Krajowej w Krakowie 1887 r.
poleca
SWOJE WYROBY MYDŁA DO PRANIA
ręcząc za wyborowy gatunek.
Łaskawe zapytania i obstalunki można adresować:
J. BAŁABAN, Kraków ul. Wielopole l. 5.

Wielki Cyrk Sidolego.

CODZIENNIE
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
W niedzielę i święta
dwa wielkie przedstawienia
początek pierwszego o godzinie 4-tej po południu, drugiego o godzinie 7½ wieczór.

We środę dnia 28 Września b. r. pierwszy występ azjatyckiego **„słonia Blonden"**, którego podziwienia godna tresura do pierwszorzędnych obecnego czasu należy i wszędzie uznanie znalazła.

Z szacunkiem TEODOR SIDOLI, dyrektor.

Pragska  akcyjna

FABRYKA MASZYN
(dawniej Ruston i Ska). PRAGA.
poleca:
przenośne polne i leśne koleje
Systemu Dolberga,

nadzwyczaj dogodne w gospodarstwie polnem i leśnem a niezbędne w zakładach fabrycznych. — Wielka oszczędność w siłach roboczych przy wielkich przenoszeniach wszelkiego rodzaju materyałów. — Przy zakładaniu owych szyn, niepotrzeba ziemi plantować.

Obecnie na Wystawie w Krakowie.

FILIA
wiedeńskiej fabryki ubiorów męzkich i dziecinnych
Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 9 I sze piętro, we Lwowie ul. Teatralna l. 1, w Czerniowcach Rynek główny Nr. 11, w Bielsku i Pilznie (Czechy), poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe: — zarzutki, menżyków. płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży i t. p.

oraz wielki wybór ubrań dziecinnych po fabrycznych cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patryotycznych wyszedł w trzeciem eleganckiem wydaniu nakładem **KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA w KRAKOWIE.**

Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybiciem 1 złr., (pocztą 1 złr. 15 ct.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlańskiej.